

Agnieszka Pobratyn

Kultura teatralna częstochowskich Żydów¹. Stan i perspektywy badań

W prowadzonych w ostatnich latach badaniach regionalnych od kilku lat dominuje nurt ukazujący Częstochowę w XIX i w początkach XX wieku jako miasto wielokulturowe. Jest to pogląd uzasadniony, gdyż dane demograficzne w interesującym okresie wyraźnie wskazują, że mieszkańcy tego miasta stanowili grupę bardzo różnorodną, zarówno z powodu narodowości, jak i wyznania, a drugą pod względem liczebności była społeczność żydowska². Co oczywiste, tak liczna wspólnota, wyróżniająca się m.in. językiem i religią, doprowadziła do powstania szeregu własnych instytucji zarówno społecznych, jak i kulturalnych. Jedną z najciekawszych i równocześnie najslabiej udokumentowanych form życia kulturalnego częstochowskich Żydów była działalność teatralna.

Badanie akurat tego wycinka życia kulturalnego miejscowej ludności żydowskiej stawało się już tematem rozpraw naukowych – z najważniejszych wypadów w tym miejscu wymienić prace Marty Meduckiej, Anny Kozłowskiej czy artykuł Anny Wojtysiak³. Jednak trudności wynikające z małej dostępności materiałów źródłowych⁴ powodują, że wciąż trudno nakreślić szczegółowe dzieje żydowskiego teatru w Częstochowie.

Odtwarzanie historii jakichkolwiek instytucji kulturalnych ułatwia sięgnięcie do lokalnej prasy, która – szczególnie w ośrodkach prowincjonalnych – skwapliwie odnotowywała wszelakie wydarzenia w mieście. Podobnie rzecz się miała w przypadku Częstochowy. W lokalnych wiadomościach można było zatem poczytać zarówno o liczbie chorych przebywających na kuracji w szpitalu, zgonach i narodzinach, o włamaniach, bojkach, kurzu i brudzie na ulicach, jak i o odbywających się w mieście wydarzeniach artystycznych. Niestety, w częstochowskiej prasie wydawanej w języku polskim przed 1939 rokiem informacje o występach

¹ Artykuł stanowi uzupełnienie zagadnień poruszanych przeze mnie w rozdziale dotyczącym żydowskiej kultury teatralnej w książce: *Zjawiska kultury teatralnej i filmowej w Częstochowie do 1939 roku*, Częstochowa 2016.

² Zob. F. Patrzyk, *Studia nad rozwojem stosunków ludnościowych Częstochowy w XIX wieku i I-ej połowie XX wieku*, Częstochowa 1955; H. Dominiczak, *Częstochowa i jej mieszkańcy 1918–1939*, [w:] R. Szwed (red.), *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 3: W czasach Polski Odrodzonej i drugiej wojny światowej 1918–1939, Częstochowa 2006.

³ M. Meducka, *Kultura Żydów województwa kieleckiego (1918–1939)*, Kielce 1993; M. Meducka, *Prowincjonalny teatr żydowski w Królestwie Polskim przed 1914 rokiem (na przykładzie Kielecczyzny)*, [w:] M. Adamczyk, A. Notkowski (red.), *Życie społeczno-kulturalne ośrodków lokalnych ziem polskich w dobie powstaniowej (1864–1914)*, Kielce–Warszawa 1993; A. Kozłowska, *Żydowski ruch teatralny w Częstochowie*, „Biuletyn Instytutu Filozoficzno-Historycznego WSP w Częstochowie” 1996, nr 7, s. 45–49; A. Wojtysiak, *Z życia kulturalnego i artystycznego Żydów w Częstochowie w latach 1918–1939*, [w:] J. Mizgalski, M. Soja, *Tożsamość i stereotypy. Żydzi i Polacy*, Częstochowa 2014, s. 264–284; również w Internecie można znaleźć strony poświęcone tej tematyce (np. <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/czestochowa/8,oswiata-i-kultura/39449,zycie-kulturalne-czestochowskich-zydow/?action=viewtable&page=1> [dostęp: 1.09.2016 r.]

⁴ Jedną z publikacji, w której zebrano pisane w jidysz wspomnienia częstochowskich Żydów dotyczące najroźniejszych aspektów życia w mieście (R. Mahler (red.), *Czenstochower Jidn*, New Jork 1947), przez wiele lat była trudno dostępna. Od niedawna można ją znaleźć w Internecie z częściowo przetłumaczonymi tekstami na język angielski, <http://www.jewishgen.org/yizkor/Czestochowa1/Czestochowa1.html#TOC66> [dostęp: 1.09.2016 r.]

artystów żydowskich pojawiają się rzadko. Drugim cennym źródłem do badań regionalnych tego rodzaju są archiwalne dokumenty administracji państwowej. Te jednak zawierają informacje typu urzędowego (zgody na pokazywanie określonych sztuk czy statystyki dotyczące liczby widzów), które nie pozwalają na oddanie w pełni charakteru badanego zjawiska.

Warto jednak, nawet na podstawie niewielkiej liczby materiałów, próbować odtworzyć dzieje żydowskiej kultury teatralnej w Częstochowie z co najmniej dwóch powodów. Pierwszym, dość oczywistym, jest potrzeba zachowania pamięci o takiej formie działalności kulturalnej lokalnej społeczności żydowskiej. Drugim, równie ważnym, jest ukazanie różnorodności życia teatralnego w Częstochowie, w której mimo iż przez wiele lat nie było stałej sceny, to dzięki gościnnym wizytom najroźniejszych aktorów, zespołom amatorskim oraz dzięki działalności kinoteatrow widzowie mogli mieć stały kontakt ze sztuką. To właśnie brak stałego teatru sprawił, że ludność polska na równi z żydowską zapełniała sale i salki, w których odbywały się przedstawienia, nie tylko polskich artystów, ale z biegiem lat również i żydowskich, zwłaszcza, gdy występowały gwiazdy tego formatu co Ida Kamińska czy Zygmunt Turkow.

Działalności teatru żydowskiego warto również przyjrzeć się dlatego, że świadczy on o przemianach kulturowych, które zaszły w obrębie tej społeczności (i w całym mieście). W końcu XVIII wieku Haskala⁵ rozluźniła rygory religijne i wprowadziła wiele zmian w tradycyjnej kulturze żydowskiej, która tym otwarła się na nowe nurty i tendencje. Jedną z „nowości” stał się teatr, który wykorzystując tradycje przedstawień purimowych⁶, miał szansę dotrzeć do szerokich mas społeczności żydowskiej. Jednak środowiska wspierające integrację niechętnym okiem patrzyły na działalność teatru, w którym grano w języku jidysz, a więc w żargonie, budzącym w tych kręgach powszechną pogardę. Przeszkody i obiekcje, przede wszystkim własnego środowiska, spowodowały, że historia teatru żydowskiego rozpoczyna się dopiero w latach 1860–1876 i związana jest z działalnością tzw. śpiewaków brodzkich⁷. Na przeszkodzie rozwojowi teatru żydowskiego stanęły również uwarunkowania polityczne. Polityka Rosjan, a następnie polska cenzura wielokrotnie wstrzymywały wystawianie sztuk autorów żydowskich, doszukując się w nich obrazy moralności, jątżenia, antagonizmów narodowościowych, szerzenia pierwiastków antypaństwowych czy zwalczania zasad chrześcijańskich⁸. Wszystkie te ograniczenia spowodowały, że żydowski ruch teatralny na ziemiach polskich rozpoczął się o wiele później, warto jednak przyjrzeć mu się nieco bliżej⁹.

W przypadku kultury teatralnej Żydów w Częstochowie można mówić o jej początkach pod koniec XIX stulecia i wyróżnić trzy nurty, które składają się na całościowy obraz:

⁵ Haskala (oświecenie żydowskie) – prąd umysłowo-społeczny zapoczątkowany w drugiej poł. XVIII wieku przez Mojżesza Mendelsohna, zakładający otwarcie się Żydów na środowiska nieżydowskie, a także polepszenie poziomu ich edukacji poprzez nauczanie historii narodu żydowskiego i języka hebrajskiego.

⁶ Były to maskarady z okazji święta Purim, w czasie których prezentowano żartobliwe parodie modlitw, kazań czy tekstów talmudycznych. Zob. więcej: <http://www.jhi.pl/psj/purimszpile> [dostęp: 22.09.2017 r.].

⁷ Śpiewacy brodzy – grupa wędrownych śpiewaków żydowskich występujących w karczmach, ich występom towarzyszyły scenki komiczne i tańce. Inicjatorem był Berl Morgulis pseudonim Broder (1815–1880).

⁸ Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: APK], Akta Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego I, sygn. 3169 (Nadzór nad działalnością żydowskich towarzystw kulturalno-oświatowych 1930–1934).

⁹ Dzieje teatru żydowskiego w Polsce do 1939 roku opisują zeszyty monograficzne „Pamiętnika Teatralnego” z 1992 roku oraz np. A. Kuligowska-Korzeniewska, M. Leyko (red.), *Teatr żydowski w Polsce*, Łódź 1998. Ogólnie E. Nahshon (red.), *Jewish Theatre. A Global View*, Leiden–Boston 2009 („Studies in Judaica” 8).

przedstawienia amatorskie, teatr zawodowy oraz występy gościnne. Zanim w Częstochowie zaczęły działać zorganizowane zespoły amatorskie, przedstawienia dawały dość przypadkowe grupy osob, dla których najważniejsze było zebranie środków na określone cele charytatywne. W 1899 roku na korzyść żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności dano przedstawienie, o którym donosił piotrkowski „Tydzień”:

W Częstochowie odbyło się dn. 22 kwietnia przedstawienie amatorskie na korzyść ochrony dzieci starozakonnnych. W przedstawieniu tym przyjęły udział same młode amatorki, z których składał się cały personel. Inicjatorką przedstawienia była p. Markusowa Gradstein. Zebrano czystego dochodu rb. 102 kop. 30¹⁰.

Także w 1899 roku, również na cele charytatywne, we współpracy z artystami polskimi z trupy Felicjana Felińskiego, dano przedstawienie *O chlebie i wodzie* Edwarda Jacobsona¹¹.

Badacze¹² zgodnie doszukują się początków teatru żydowskiego w Częstochowie w działalności trupy dziecięcej Jakuba Bera Sikwera i wystawieniu *Die zwej Kuni Lemel*. Grupa ta, dorastając, stała się pierwszym zespołem żydowskich amatorów i wystawiła w 1905 roku *Uriela Acostę* Karla Gutzkowa. Do zespołu należeli¹³ m.in.: Jakub Ber Sikwer, Dawid Zitman, Perla Rubinsztajn, Mosze Sandler, Emanuel Klajnmann i Wolf Majorczyk. Prawie równocześnie zaczęło działać drugie towarzystwo amatorów, w skład którego wchodził: Nachum Jankiel Fridman, Kopel Lamer, Hela Bida, G. Montag. Współpracowało ono z zespołem zawodowym prowadzonym przez aktorkę S. Ornsztajn. Kolejna inicjatywa została zrealizowana w 1906 roku, kiedy przy Syjonistycznej Socjalistycznej Partii Robotniczej Ferainigte powstało kołko amatorskie. Wystawiło ono na scenie Teatru Miejscowego (Aleja NMP nr 19) dwie sztuki: *Jean i Madeline* oraz *Żydzi* Czirikowera.

Dwa lata później, dzięki staraniom dwóch działaczy syjonistycznych – Mojżesza Zandsztajna i Leona Kopińskiego – rozpoczęło działalność Towarzystwo Muzyczno-Literackie „Lira”¹⁴. W jego składzie szybko znalazły się jednostki o nastawieniu „postępowym” i dążące do integracji ze społeczeństwem polskim. W ramach „Liry” znalazło się miejsce również dla sekcji dramatycznej, a poglądy zarządu wpłynęły zarówno na dobor repertuaru, jak i pozycję kołka w środowisku częstochowskim. „Lira” działała aż do początku I wojny światowej, a o sztukach granych przez Towarzystwo tak pisze Marta Meducka:

Sekcja dramatyczna „Liry” znała też swoje ograniczenia – nie porywała się na pełnospektaklowe przedstawienia, ale realizowała jednoaktówki, co było łatwiejsze do wyreżyserowania i pozwalało stworzyć bogatszą ofertę wieczorów teatralnych. Trzeba też dodać, że dobierano w niej repertuar starannie i z namysłem – unikając popularnej już

¹⁰ *W Częstochowie*, „Tydzień” 1899, nr 18, s. 3.

¹¹ Zob. K. Olszewski, *Z kronik teatralnych Zagłębia i Śląska*, Kraków 1960, s. 228.

¹² Zob. M. Meducka, *Udział Żydów częstochowian w kulturze miasta*, [w:] J. Mizgalski (red.), *Żydzi Częstochowianie – współistnienie, Holocaust, pamięć*, Częstochowa 2006, s. 186–197; A. Kozłowska, *Żydowski ruch teatralny w Częstochowie*, op. cit., s. 45–49.

¹³ *Ibidem*, s. 45.

¹⁴ Więcej na temat Towarzystwa: F. Szmulewicz, A. Khrobolowski, *Lira and the Jewish Literary Society*, [w:] *Częstochower Jidn*, s. 87–92; oraz W. Malko, *Działalność koncertowa stowarzyszeń i instytucji muzycznych w Częstochowie (1906–1910)*, [w:] R. Szwed, W. Palus (red.), *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku*, Częstochowa 1999, s. 301–322.

wowczas szmiry. W tej sprawie decydowała pewnie i publiczność – inteligencjo-burżuazyjna, postępową z gustu. Grano więc jednoaktówki I.L. Pereca¹⁵.

Do wzrostu zainteresowania teatrem wśród Żydów częstochowian zapewne przyczyniło się powstanie Żydowskiego Towarzystwa Literackiego, będącego odłamem sprzeciwiającym się socjalistycznym sympatiom „Liry”. W swych strukturach miało również sekcję dramatyczną, szczególnie aktywną w latach 1911–1913, ale niewiele wiadomo na jej temat.

Ciekawych danych statystycznych dostarczają wykazy widowisk przygotowanych dla władz wojewodzkich w Kielcach przez starostwo częstochowskie. Akta przynoszą szczegółowe wyliczenia liczby przedstawień i widzów w każdym roku. W 1914 roku odbyło się 26 przedstawień, które oglądało 2800 widzów, w 1918 roku 10 przedstawień dla 2000 widzów¹⁶. Wybuch wojny nie zmienił więc przyzwyczajeń kulturalnych i do teatru uczęszczano nadal chętnie, choć rzadziej, a okazji do tego dostarczały nie tylko miejscowe grupy amatorów, ale też zespoły przyjezdne. M.in. w czasie wojny amatorski zespół Towarzystwa Miłośników Żydowskiej Sztuki Teatralnej pod kierunkiem Hersza Gotajnera grywał w Częstochowie i okolicy komedie, jednoaktówki, żywe obrazy, ale także poważny repertuar dramatyczny¹⁷. Jak pisze Meducka¹⁸, dobor repertuaru miał świadczyć nie tylko o chęci dostarczenia Żydom rozrywki w ich rodzimym języku, ale był także ważnym narzędziem emancypacji.

W niepodległym państwie częstochowski żydowski teatr amatorski nie zyskał już takiej pozycji jak przed 1914 rokiem. Przedstawienia odbywały się jedynie z okazji świąt czy rocznic, organizowane były naprędce przez zespoły amatorów, składające się z młodzieży szkolnej (np. uczniów szkoły im. I.L. Pereca) lub członków związków zawodowych. Jednak nie oznaczało to zaniku żydowskiego życia teatralnego. Co więcej, nawet na podstawie niewielu wiadomości, które znalazły się w polskojęzycznej częstochowskiej prasie, wiadomo, że lokalna społeczność żydowska żywo zainteresowana była stałą działalnością teatru¹⁹.

W 1930 roku do idei amatorskiego teatru dramatycznego chciało powrócić Towarzystwo Przyjaciół Sztuki Żydowskiej, którego jednym z celów, zgodnie z zapisem statutu, było propagowanie i popularyzowanie sztuki ze szczególnym uwzględnieniem sztuki żydowskiej: teatralnej, muzycznej, wokalne, malarskiej, rzeźbiarskiej²⁰. Współcześnie brak jednak śladów tej działalności. Natomiast przywołane akta urzędowe przygotowane dla władz wojewodzkich w Kielcach przez starostwo częstochowskie pokazują, że w latach 1919–1929 w Częstochowie co roku odbywało się co najmniej kilkadziesiąt przedstawień w języku żydowskim, licznie oglądanych przez miejscową publiczność. Cyfry te przedstawiają się następująco: 1919 rok – przedstawień 22, widzów 5000; 1920 rok – 14 i 3600; 1921 rok – 24 i 6200; 1922 rok – 49 i 9100; 1923 rok – 61 i 9700; 1924 rok – 87 i 8900; 1925 rok – 80 i 7600; 1926 rok – 65 i 12 000;

¹⁵ M. Meducka, *Udział Żydów częstochowian w kulturze miasta*, op. cit., s. 190.

¹⁶ APK, Akta Urzędu Wojewodzkiego Kieleckiego I, sygn. 3235 (Wykazy widowisk, teatrow i towarzystw artystycznych 1929).

¹⁷ M. Meducka, *Prowincjonalny teatr żydowski*, op. cit., s. 79.

¹⁸ M. Meducka, *Udział Żydów częstochowian w kulturze miasta*, op. cit., s. 190.

¹⁹ Zob. *W sprawie teatru żydowskiego*, „Express Częstochowski” 1929, nr 51, s. 3.

²⁰ APK, Akta Urzędu Wojewodzkiego Kieleckiego I, sygn. 3169 (Nadzor nad działalnością żydowskich towarzystw kulturalno-oświatowych 1930–1934).

1927 rok – 96 i 14 000; 1928 rok – 60 i 11 000 oraz w 1929 rok – 60 przedstawień dla 11 000 widzów²¹. Powyższe wyliczenia wskazują jak dużą popularnością cieszyły się przedstawienia.

Starosta częstochowski donosił także wojewodzie kieleckiemu²², że na terenie miasta działają dwa teatry żydowskie: jeden od 1925 roku będący pod zarządem Hersza Harta, a drugi od listopada 1928 roku pod zarządem Mordki Chajm Epsztajna²³. Marta Meducka, powołując się na pamiętniki Żydów mieszkających niegdyś w Częstochowie, pisze natomiast, że Epstein założył w mieście teatr rewiowy dopiero w połowie lat trzydziestych. Jego stałą siedzibą była Częstochowa, ale faktycznie był to teatr objazdowy²⁴. Trudno dziś stwierdzić, czy była to kolejna inicjatywa Epsteina, czy jedynie pomyłka pamiętnikarza dotycząca daty powstania teatru.

Miejscowa prasa informowała również we wrześniu 1928 roku o otwarciu nowej placówki teatralnej:

W dniu 16-tego bm. w lokalu „Warty” otwiera swe podwoje stały teatr żydowski pod doświadczonym kierownictwem p. S. Herszkowicza, który w poprzednim sezonie dobrze się zapisał w pamięci publiczności, jako kierownik zespołu i jako świetny wykonawca charakterystycznych rol. Należy zaznaczyć, że p. Herszkowicz z poprzedniego zespołu zachował tylko najlepsze siły artystyczne. (...) Plan repertuarowy teatru przewiduje nie tylko operetki, lecz również najnowsze sztuki ludowe i utwory dramatyczne o głębszych walorach ideowych i artystycznych. Zaangażowanie uzdolnionego malarza-dekoratora daje gwarancję, że każda wystawiona w teatrze sztuka otrzyma godną oprawę dekoracyjną. Słowem zespół dyr. Herszkowicza wkracza w nowy sezon teatralny pod jak najbardziej pomyślnymi wrozbami²⁵.

Współcześnie właściwie brak bliższych informacji o działalności tego zespołu, choć niekiedy „Express Częstochowski” zamieszczał zapowiedzi wydarzeń artystycznych i krótkie sprawozdania²⁶, trudno jednak dziś wyrobić sobie sąd na temat ich poziomu i recepcji przez miejscowych widzów.

Osobną kartę w dziejach żydowskiego teatru w Częstochowie stanowią wizyty objazdowych zespołów teatralnych, zarówno amatorskich, jak i zawodowych. Już latem 1883 roku do Częstochowy zawitała trupa artystów żydowskich, o czym donosił, choć nie bez złośliwości, korespondent piotrkowskiego „Tygodnia”:

(...) Zabawniejszą jeszcze wszakże jest trupa artystów dramatycznych pp. „Śpiwakowskiego et Bergera”, która zjechała aż do nas po laury za dwa przedstawienia. I dzięki niebu, że tylko dwa! Człowiek nasłuchawszy się aż do przesyty szwargotu miejscowych przekupek na starem mieście, pędzi wygoić zbolale uszy do domu. Wtem w alei na kasztanie spostrzegam przylepiony wielki czerwony afisz... Aha! komedianci!

²¹ APK, Akta Urzędu Wojewodzkiego Kieleckiego I, sygn. 3235 (Wykazy widowisk, teatrow i towarzystw artystycznych 1929).

²² Ibidem.

²³ APK, Akta Urzędu Wojewodzkiego Kieleckiego I, sygn. 3168.

²⁴ M. Meducka, *Kultura Żydów województwa kieleckiego (1918–1939)*, op. cit., s. 138.

²⁵ *Nowa placówka teatralna w Częstochowie*, „Express Częstochowski” 1928, nr 210, s. 2.

²⁶ Zob. np. *Inauguracyjne przedstawienie w Teatrze Żydowskim*, „Express Częstochowski” 1928, nr 214, s. 3.

Gdzie tam „artyści dramatyczni wyznania mojżeszowego”. Trzeba zobaczyć 4 akta w 9-u odsłonach znakomitej sztuki „oklaskiwanej” w Warszawie, p.t. Kune Sinel lub 5 aktów w 9-u odsłonach tragi-komedii Szajkiewicza (Szumar) pod zadziwiającym tytułem Jüdischer puritz. Drapiąc się w głowę, z powodu wyższej niż normalna, ceny za wejście, wchodzę do teatru. Jarmark, żargon i tu dominuje. Kurtyna wreszcie spada, a ja spieszę do domu²⁷.

W czasach ostrych restrykcji wobec Żydów zakazano artystom grania w tym języku, aż do zmiany kursu polityki zaborcy w 1905 roku były one więc oficjalnie rejestrowane jako trupy niemieckie, ale w czasie przedstawień grano w jidysz. Złagodzenie przepisów, a co za tym idzie wzrost liczby żydowskich trup aktorskich, dały także efekt w ich większej mobilności, a Częstochowa, jako duże skupisko tej gminy wyznaniowej, była punktem szczególnie interesującym. Jak pisze Meducka:

Częstochowscy widzowie należeli do bardzo atrakcyjnych z punktu widzenia wędrownych zespołów: zapewniali, ze względu na swoją liczebność, frekwencję, a więc zysk; a z uwagi na swą różnorodność polityczną, poziom wykształcenia, stopień asymilacji gwarantowali powodzenie zarówno operetce czy melodramatowi, jak i poważnemu dramatowi społecznemu. Miasta nie omijały więc żadne objazdowe trupy, przeciwnie – nadkładały drogi by móc tu grać, zwłaszcza że były tu oczekiwane. Publiczność częstochowska pokochała teatr, choć budził on niechęć ortodoksów²⁸.

Wiemy, że przed 1914 rokiem do miasta zawitały grupa Kuprinowa z Polą Portnoj, a także grupa Mosze Zyberkasta²⁹. W czasie I wojny światowej do Częstochowy przyjeżdżali artyści żydowscy na występy gościnne. W marcu 1915 roku zapraszano na jedyny występ artysty-kuplecisty Sch. Kutnera, który miał wykonać kuplety humorystyczne w języku żydowskim³⁰. Również w tym czasie „Goniec Częstochowski”³¹ donosił o złożonej do odpowiednich władz prośbie o zgodę na urządzanie przedstawień żargonowych³². Niestety, brak kolejnych informacji nie pozwala na ustalenie, czy taka zgoda została wydana.

Już w okresie istnienia II Rzeczypospolitej Częstochowa gościła zarówno teatryki rewiiowe „Ararat” i „Azazel”, grupy Cimbalisty i Regina Cukier, ale równie chętnie zaglądały tu grupy grające poważny repertuar, jak Trupa Wileńska czy grupa Habima. Wydarzeniami artystycznymi były także wizyty znanych aktorów pochodzenia żydowskiego: Estery Racheli Kamińskiej, Idy Kamińskiej, Zygmunta Turkowa, Jakuba Adlera, Diany Blumenfeld, Juliusza Adlera, Racheli Holcer i wielu innych³³.

²⁷ Zygzak, *Z Częstochowy*, „Tydzień” 1883, nr 32, s. 3.

²⁸ M. Meducka, *Udział Żydów częstochowian w kulturze miasta*, op. cit., s. 191.

²⁹ A. Kozłowska, *Żydowski ruch teatralny w Częstochowie*, op. cit., s. 45.

³⁰ Zob. reklama Teatru Corso, „Goniec Częstochowski” 1915, nr 60, s. 1.

³¹ Zob. *Teatr żargonowy*, „Goniec Częstochowski” 1915, nr 101, s. 2.

³² Po zamachu na cara Aleksandra II zaostrzono represje wobec poddanych cesarskich, m.in. zakazując okólnikiem rosyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych z 1883 roku wystawiania sztuk w języku jidysz. Z biegiem lat zakaz częściowo złagodzony, ale nie zniesiono, skutkowało to m.in. informacjami na afiszach, że przedstawienie będzie grane w języku niemieckim.

³³ Ibidem, s. 47.

Wizyty znanych i uznanych gości zapowiadała czasami i polskojęzyczna prasa, niekiedy nawet zamieszczając po przedstawieniach krotkie sprawozdania. Po występie Trupy Wileńskiej w marcu 1929 roku w „Expressie Częstochowskim” pisano:

Wczoraj odbył się pierwszy występ wileńskiej trupy operetkowo-dramatycznej w sali teatru „Warta”. Grano operetkę Kalmana „Bajaderę”. Premiera wykazała, że zespół wileński w zupełności zasługuje na miano pierwszorzędny. Zarówno świetna gra, jak wyśmienita szkoła muzyczna i staranna reżyseria wzbudziły zachwyt publiczności. Nie wątpimy, że zespół wileński przyciągnie szerokie sfery społeczeństwa żydowskiego i cieszyć się będzie powodzeniem³⁴.

Czasem, choć to raczej zjawisko rzadkie, zamieszczano dłuższe recenzje – przy czym większą ich część stanowiło streszczenie granej sztuki, podobnie zresztą było w przypadku recenzji z przedstawień granych w polskim Teatrze Rozmaitości i Teatrze Kameralnym. Po przedstawieniu *Golema* Halpera Lejwika w układzie scenicznym Marka Arnsteina (znanego szerzej pod pseudonimem Andrzej Marek), wystawionym przez Trupę Wileńską pisano:

Publiczność, zebrana wczoraj bardzo licznie w sali „Warty” za sprawą wielkiego poety, który znalazł kongenialnego reżysera w osobie p. Andrzeja Marka, wstąpiła w jakieś wyższe, szlachetniejsze rejony. To nie był już mniej więcej zwykły wieczór teatralnego nastroju, ale przeżycie, krwią żywą tętniące. Górny polot myśli, królewski czar poezji, malowniczość wielu momentów i masowe sceny poddane żelaznej batucie reżysera – zniewoliły nawet tę część publiczności, dla której język i literatura żydowska są zupełnie obce. Na scenie palił się w ogromnych płomieniach duch umęczonego narodu, żywym głosem skargi brzmiała i łkała cała niebosiężna lutnia jego mesjanistycznych tęsknot, uciekających z pod ziemskich ucisków w piękne i krzepiące marzenie o bohaterze-cudotwórcy, o zbawcy, słowem – o Mesjaszu. (...) Na czoło przedstawienia wybił się p. Grodner w roli Golema, świetnie odtwarzając ciężką bryłowatość niesamowitej postaci i jej przedziwny amalgamat uczuciowy. P. Kadysch jako Mahral świecił prawdziwym dostojnością bólu i miłości. P. Chasz z wielką siłą wyrazu grał obłąkanego³⁵.

Przedstawienia teatrów żydowskich początkowo odbywały się w salach żydowskich, które zwykle wynajmowano na wesela i inne tradycyjne uroczystości. Z czasem i wzrostem popularności tej formy rozrywki zaczęto korzystać z gościny innych lokali: straży ogniowej, „Liry”, „Lutni” i klubu sportowego „Warty” (tu swoją siedzibę miał także stały teatr żydowski), jak również z Teatru Miejsowego (później Teatru Paryskiego), Teatru Rozmaitości, sal kinematografów „Odeon” i „Corso”, a przede wszystkim z gościnnej sceny znajdującej się w ogrodku Wolbergów³⁶.

Przez wiele lat dążono do stworzenia własnego teatru, nie tylko w sensie zespołu aktorskiego, ale również budynku przystosowanego do tego typu działalności. Idea ta

³⁴ Pierwszy występ żydowskiego teatru wileńskiego w „Warcie”, „Express Częstochowski” 1929, nr 58, s. 5.

³⁵ M. Łaski, *Golem H. Lejwika*, „Express Częstochowski” 1929, nr 65, s. 3.

³⁶ Więcej: J. Sztumski, *Kulturotwórcza rola społeczności żydowskiej w Częstochowie*, [w:] Z. Jakubowski (red.), *Żydzi w dziejach Częstochowy*, Częstochowa 1991, s. 72.

szczególnie bliska była realizacji w 1927 roku, kiedy radny Rafał Federman uzyskał na ten cel dotację od Rady Miasta, ale ostatecznie nie udało się urzeczywistnić tych planów³⁷.

Krotka historia teatru żydowskiego, a także przebycia trudnej drogi do świadomości członków tej społeczności i zdobycia wśród niej uznania, wpłynęła na specyfikę gatunkową i repertuarową tego teatru. Świecki teatr nietolerowany przez ortodoksyjnych Żydów, pogardzany za swój język przez środowiska o tendencjach „asymilacyjnych”, znalazł uznanie wśród najsłabiej wykształconych. Przez tę ostatnią grupę ceniony był również za swoje funkcje ludyczne.

Zapotrzebowanie publiczności wyznaczało, co oczywiste, kształt repertuarowy teatru żydowskiego. Wpływ na to miały również zapożyczone ze Stanów Zjednoczonych wzorce gatunkowe, wśród których dominowała farsa, wodewil, komedia bulwarowa i melodramaty. Inteligencja żydowska, dostrzegła w końcu możliwości, jakie daje teatr – poprzez tworzenie fabuł zawierających wątki z historii biblijnych i narodu żydowskiego oraz treści dydaktyczne – docierała do najsłabiej wykształconych warstw społeczeństwa i budowała poczucie tożsamości narodowej. Doskonałym przykładem tej działalności jest stworzenie przez Abrahama Goldfadena autorskiego gatunku „operetki historycznej”, cieszącej się ogromną popularnością i zawierającą tak pożądaną przez publiczność element ludyczny. Równie ciekawym zjawiskiem repertuarowym teatru żydowskiego było przetwarzanie dzieł klasyki europejskiej i światowej (np. *Żydowski Król Lear*) dokonywane przez Jakuba Gordina.

Wykształcona częstochowska publiczność pochodzenia żydowskiego na równi z publicznością polską uczestniczyła w życiu kulturalnym miasta i brała udział w przedstawieniach polskich, rzadko jednak w teatrze żydowskim można było zetknąć się z polskim repertuarem. Istniejące jednak w tym środowisku tendencje „asymilacyjne” dały swój wyraz w wystawieniu w marcu 1915 roku *Klubu kawalerów* Michała Bałuckiego na rzecz kursów dla analfabetów przy Szkole Rzemiosł dla Żydów³⁸.

Meducka tak przedstawia upodobania repertuarowe częstochowskiej publiczności:

Wśród mieszkańców Częstochowy sporo było inteligencji, urzędników, przemysłowców, których ambicje artystyczne wykraczały daleko poza farsę. Toteż wedle wspomnień pamiętnikarza, przyjeżdżające tu zespoły: A. Bermana, Michalesco, Hendelista, mogły liczyć na pełną widownię, chętną do obejrzenia „Żydowskiego Króla Leara, Boga, człowieka i szatana czy Przysięgi” J. Gordina. Częstochowska publiczność z początku XX w. wolała jednak modną już w Polsce, przywiezioną z Ameryki operetkę. Przedsiębiorcy teatralni wystawiali tu więc: „Amerykankę” (graną też pod tytułem „Dziewczę z Zachodu”), A. Schorra, „Dorę” tegoż autora, „Śpiewaczkę uliczną” J. Zolotarefskiego, „Męża mojej żony” i podobny repertua³⁹.

³⁷ M. Meducka, *Kultura Żydów województwa kieleckiego (1918–1939)*, op. cit., s. 138.

³⁸ *Teatr amatorski*, „Goniec Częstochowski” 1915, nr 76, s. 2. Celem kursów było szerzenie wśród ludności znajomości języka polskiego.

³⁹ M. Meducka, *Prowincjonalny teatr żydowski*, op. cit., s. 75.

Repertuar przygotowywany i przedstawiany częstochowskim Żydom był więc różnorodny i każdy z widzów mógł odnaleźć w nim coś dla siebie.

Osobną kwestię stanowi wykorzystanie wątków żydowskich przez teatr polski. Żydzi mocno wrosnięci w historię i kulturę polską byli często drugo- lub trzecioplanowymi bohaterami sztuk. Zdarzało się jednak, że dyrektorzy teatrów prowincjonalnych, mając świadomość mieszanej publiczności polsko-żydowskiej i chcąc się jej przypodobać, wystawiali sztuki, których bohaterami była ludność wyznania mojżeszowego. Tak stało się na przykład w 1895 roku, kiedy odwiedzająca Częstochowę trupa Czesława Janowskiego pokazała *Uriela Acostę* Karla Gutzkova, spektakl dobrze przyjęty przez miejscową publiczność. Zmiany światopoglądowe i polityczne w latach 30. XX wieku spowodowały, że wystawienie sztuki autora żydowskiego spotykało się z ostrą krytyką miejscowej, nie tylko nacjonalistycznie ukierunkowanej, prasy⁴⁰.

Aby stworzyć całościowy obraz kultury teatralnej Żydów w Częstochowie, warto przyjrzeć się również publiczności, która uczestniczyła w przedstawieniach, choć na przeszkodzie po raz kolejny stają braki w dokumentach z epoki. Wspominany wcześniej raport starosty częstochowskiego podaje wprawdzie liczby widzów, ale nie daje odpowiedzi na pytanie, jaka ta publiczność była. Pojawiające się w lokalnej prasie doniesienia o szalenie wypełnionej sali pozostają równie enigmatyczne. Jak już wspominałam, żydowskie przedstawienia oglądali też Polacy, ale również nie wiadomo, z jakich kręgów się wywodzili. Przypuszczać można jedynie, że szeroki przekroj repertuarowy – od lekkich i przyjemnych utworów aż do zaangażowanych społecznie dramatów – przyciągał szerokie kręgi publiczności – zarówno tej, która w teatrze szukała łatwej rozrywki po ciężkim dniu pracy, jak i tej, która potrzebowała emocji i głębokich przeżyć. Jak pisze Meducka:

Teatr był więc przede wszystkim miejscem, gdzie odbywało się zbiorowe przeżywanie pewnej umownej sytuacji, niekoniecznie zgodnej z jakąś rzeczywistością społeczną, ale dostarczającej gromadzie ludzkiej pretekstu do przeżywania wspólnych wzruszeń, poddawania się tym samym autorytetom, przyjmowania tych samych wzorów⁴¹.

Teatr, kiedy zdobył sobie w końcu uznanie większości społeczności żydowskiej, stał się rozrywką lubianą i popularną, a do tego musiał być także w miarę dostępną – większa część częstochowskiej społeczności nie należała do zbyt zamożnych.

By dopełnić obrazu częstochowskiego teatru żydowskiego warto byłoby również przyjrzeć się bliżej jego twórcom – artystom zarówno zawodowym, jak i amatorom. Mimo iż część nazwisk aktorów występujących tu gościnie zapisała się w historii teatru polskiego, to jednak o większości brakuje choćby podstawowych wiadomości. A przecież gdyby nie ich zaangażowanie, nie mieliby możliwości uczestniczenia w tej formie kultury i rozrywki.

⁴⁰ Zob. *Z Teatru Miejskiego: O sztuce narodowej. Koszmarne „Wesele”*. Nowa premiera, „Gazeta Narodowa” 1933, nr 9, s. 2; *Z teatru kameralnego. Estera, żona Rapaporta. Obraz z życia chasydów J. Gordina*. Przekł. A. Marka, „Słowo Częstochowskie” 1933, nr 16, s. 2.

⁴¹ M. Meducka, *Z życia teatralnego Żydów w województwie kieleckim*, op. cit., s. 178.

Przedstawiony powyżej stan wiedzy na temat kultury teatralnej częstochowskich Żydów wskazuje na rozliczne kierunki, w których można by jeszcze prowadzić badania. Wiedza, którą aktualnie dysponujemy, pełna jest bowiem „białych plam”. Braki w materiałach archiwalnych, znikoma liczba artykułów prasowych w polskich gazetach oraz garstka wspomnień utrudniają stworzenie całościowego obrazu. Zapewne nieco informacji dostarczyłaby kwerenda częstochowskich, a może i ogólnokrajowych, czasopism wydawanych w jidysz, ale jak na razie żaden z badaczy nie podjął tego wyzwania⁴².

Częstochowa była i pozostaje do dziś ośrodkiem prowincjonalnym, a co za tym idzie lokalne życie artystyczne nigdy nie było tak bogate, jak w Warszawie czy w Krakowie. Warto jednak pokusić się o stworzenie całościowego obrazu kultury teatralnej miejscowych Żydów, choćby z szacunku dla jej tworców, którzy pomimo wielu braków (od sceny i dekoracji począwszy, na braku wyrobienia lokalnych widzów skończywszy) starali się nie tylko własnymi siłami zapewnić rozrywkę i naukę, prezentując najwybitniejsze osiągnięcia literatury, ale również zabiegali, zazwyczaj skutecznie, o wizyty najlepszych żydowskich artystów. Równie ważne jest, by pamiętać, że przedwojenna Częstochowa to miasto, w kulturę którego wkład miały wszystkie mieszkające tu mniejszości narodowe i religijne. Należy zatem dołożyć starań, by jak najdokładniej zbadać wszelkie przejawy lokalnego życia artystycznego, by na tej podstawie budować współcześnie poczucie dumy z własnego, różnorodnego i wielokulturowego miasta.

⁴² Zadanie to wydaje się obecnie łatwiejsze do zrealizowania, gdyż wybrane tytuły częstochowskich gazet wydawanych w jidysz zostały ostatnio zdigitalizowane, a część tzw. ksiąg pamięci dostępna jest w Internecie, częściowo również przetłumaczona na język angielski.